

Alberto, Boomerang (odpowieź na beef Szpaka

Pierwszy diss, tam nie zrozumiałem nic
Drugi diss, słyszę swoją ksywę w nim
Trzeci diss, już nie ma o mnie nic
Czwarty diss, fan wysła wersy dziś

Co tu się dzieje, nie wiem, chcę wam coś powiedzieć
Dissujcie się beze mnie, to nie moja wojna przecieź
Nie wypowiadajcie pseudonimów nadaremnie
Nie mam czasu na to gównu, wasze pozmieniane wersje

Miałem konflikt z WW, potem pogadałem z Kubą
Mieli mnie wystawić tym z innego świata ludziom
Krystian pokazał charakter i się nagle temat uciął
Dopadli inaczej, dałem radę, ucierpiało studio

Macias zdejmij z głowy durak i w szafie na zawsze schowaj
Dzisiaj każdy chce być czarny, nie rozumiem tych zachowań
Gdy nawinał Szpaku hot nigga miałem go zdissować
Napisałem ostre wersy ale wrzuciłem do kosza

Bo wcześniej do mnie napisał no i polubiłem chłopca
Pomyślałem, to dojrzałe, pogadam z nim jak go spotkam
Nie prowokujcie mnie póki jestem spokojny
Bo tak jak Aleshen szukam życia w harmonii

Miejska Dżungla, GUGUGUG Gang czy White Widow
Kaźda zapie*ala z nas schodami a nie windą
Juź więcej nie wycierajcie swoich mord moją ksywką
Niżej podpisany, Alberto – to wszystko